

KURIER

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

„Nie mówię szeptem, gdy mówię skąd jestem”

Szanowni Państwo! Tymi słowami Włodiego, znanego warszawskiego rapera zatytułowałem jeden z moich pierwszych tekstów opublikowanych w lokalnej prasie. Dziś, kilka lat później tamten felieton wciąż jest aktualny. Poniekąd z tych słów, z idei, zawartej w tamtym tekście wziął się pomysł stworzenia nowej gazety.

Jestem dumny z tego, że Marki to moje miejsce na ziemi. I mówię to zdając sobie sprawę z naszych bolączek i problemów. Nie mogę jednak zapomnieć o jego zaletach, o mareckiej atmosferze, o ludziach, których przez wszystkie lata życia tutaj spotkałem. Marki, może już nie są miastem gdzie „wszyscy wszystkich znają”, ale w mojej ocenie nie zatraciły tego uroku „życzliwego sąsiada”. Sąsiada, który nie tylko pożyczyc trochę soli czy cukru, ale z którym można

po całym dniu porozmawiać przy kawie. Oczywiście cieszę się z coraz lepszej komunikacji z Warszawą, świetnej hali sportowej, budowanej kanalizacji (choć tutaj, czasem zdarza mi się cięższe słowo, gdy jadę rozkopanymi ulicami), ale właśnie swoich sąsiadów, znajomych i przyjaciół uważam w tym mieście za najważniejszych.

Pomysł wydania gazety, wziął się również z przekonania, że w 30 tysięcznym mieście jest

zapotrzebowanie na więcej niż jedno źródło informacji. Zwłaszcza, że w dotychczas istniejącej gazecie wiele – w naszej opinii ciekawych – wydarzeń z naszego miasta było pomijanych. Prezentowane tam poglądy, słuszne lub nie, na pewno były obciążone podstawową wadą. Był to jedyny szeroko przedstawiany punkt widzenia. Nawet jeśli nam nie udało się pokazać „szerokiego punktu widzenia” to Państwo sami, z dwóch dostępnych tytułów będą mogli stworzyć własny, pełniejszy pogląd na Marki.

Chcemy sprowokować do dyskusji o Markach. I robimy to już w tym numerze publikując ważny tekst o Zespole Szkół nr 1. Nie tylko o jej nowej siedzibie, ale też o tym jak ten nowy budynek najlepiej wykorzystać. Istnieją wątpliwości czy pożyczanie tak dużej ilości pieniędzy, niezależnie w jakiej formie, będzie dla miasta korzystne. Nikt dotąd nie powiedział głośno, jakie typy szkół powinny znajdować się w budynku przy Stawowej? Wiadomo, że gimnazjum, ale czy tylko? Zapraszam do lektury artykułu w środku numeru.

Chciałbym, żeby w gazecie poruszany był możliwie szeroki zakres tematów, dlatego zapraszam do korespondencji (mikołaj@marki.net.pl). Czekam na propozycje tematów, problemy, pytania, informacje o wydarzeniach, a także ciekawe teksty o mieście, które moglibyśmy opublikować. Państwa zaangażowanie pomoże zbudować ciekawy, lokalny magazyn, który wszyscy chętnie będą czytać.

Z wyrazami szacunku,
Mikołaj Szczepanowski

REKLAMA

**BIURO
RACHUNKOWE**
Micharelli
MARKI AL. J. PIŁSUDSKIEGO 201

- KSIĘGI HANDLOWE
- KSIĄŻKA PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW
- RYCZAŁTY
- ZUS
- PLACE, EWIDENCJA PRACOWNIKÓW

TEL: 510 020 443

w numerze:

Technikum w Markach?

Od pewnego czasu władze naszego miasta pracują nad powstaniem nowej siedziby Zespołu Szkół nr 1. Została już podjęta decyzja co do lokalizacji (przy ul. Stawowej), nie wolno jednak zapomnieć o najważniejszym – czyli uczniach.

str. 2

Mistrzostwa Polski w warcabach

W niedzielę 23 października w Hotelu Mistral w Markach zakończyły się finałowe rozgrywki XXI Mistrzostw Polski w warcabach klasycznych. Dlaczego właśnie w Markach?

str. 4

Dobre czasy Marcovii

Dziś Marcovia walczy o utrzymanie na piątym szczeblu rozgrywek, a jej mecze przyciągają regularnie do 100 kibiców. Na początku lat 90' nasz zespół grał wspaniałe mecze w ówczesnej III lidze. Wracamy wspomnieniami do tamtych lat z jednym z bohaterów tamtej drużyny – Dariuszem Rosą. Pan Dariusz początkowo wzbierał się przed tą rozmową. Uważał, że o jego przygodzie z piłką, jak sam ją nazywa, nie warto pisać w gazecie. W końcu jednak dał się ponieść wspomnieniom. W końcu dał się jednak ponieść wspomnieniom. Wywiad potwierdza nasze przekonanie o ważnym miejscu Dariusza Rosy, jak i całej ówczesnej Marcovii w historii mareckiego sportu.

str. 8

REKLAMA

R&M Micharelli

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
CHRZCINY
KOMUNIE
URODZINY
MIENINY
KONSELACJE

SALA KONFERENCYJNO - BANKIETOWA R&M
TEL: 500 031 666 , 510 020 444
AL. J. PIŁSUDSKIEGO 201 05-270 MARKI

fol. Piotr Wilkowski

REKLAMA
W
KURIEREM
MARECKIM
727 517 725

Technikum w Markach?

Od pewnego czasu władze naszego miasta pracują nad powstaniem nowej siedziby Zespołu Szkół nr 1. Została już podjęta decyzja co do lokalizacji (przy ul. Stawowej), nie wolno jednak zapomnieć o najważniejszym – czyli uczniach.

Szkoła oczywiście nie jest przedsiębiorstwem i nie tworzy jej się po to żeby zarabiała – pewne zasady ekonomii zawsze obowiązują. Placówka oświatowa, żeby mogła pracować potrzebuje odpowiedniej liczby uczniów, tak jak firma klientów.

Wspólnota Samorządowa współpracowała ciekawe rozwiązanie, zarówno mające odciążać budżet miasta przy budowie jak i zagwarantować chętne osoby do nauki w Markach. Mogli już Państwo spotkać się z tym tematem w artykule Adama Kopczyńskiego, radnego powiatowego, który jest jednocześnie autorem tej koncepcji.

Jak zbudować szkołę...

Obecnie proponowane rozwiązanie przez Radę Miasta różnie się nazywają, ale sprowadzają się do jednego – żeby pozyczyć pieniądze. Na dziś najczęściej pojawia się słowo forfajting. Jest to dosyć skomplikowana operacja polegająca na skupie należności tymczasowych (weksli). Miałaby też powstać spółka, która zajęłaby się z budową szkoły i umożliwiła finansowanie jej w powyższy sposób. Nawet (a właściwie zwłaszcza) w czasach kryzysu jednostka samorządu terytorialnego jest dla banków atrakcyjnym klientem, z wysoko ocenianą zdolnością kredytową. Wiadomo jednak, że każdą pożyczoną złotówkę trzeba oddać. Tajemnicą też nie jest, że najczęściej za każdą złotówkę trzeba oddać 1,5 zł. Budowa szkoły będzie ogromnym wyzwaniem dla budżetu. Istnieje realna obawa, że jeśli szkoła powstanie w tej formule to koszty obsługi kredytu zablokują budżet dla innych inwestycji na wiele lat.



Palacyk Briggsów – obecna siedziba ZS nr 1.

stycji na wiele lat.

Pomysł Adama Kopczyńskiego zakłada budowę nowej siedziby ZS nr 1 we współpracy ze Starostwem Powiatowym. Do zadań własnych powiatu należy edukacja ponadgimnazjalna i finansowanie tej części inwestycji powinien wziąć na swoje barki właśnie powiat wołomiński. Pozostałą część (gimnazjum) – prawdopodobnie również nie bez kredytu, ale znacznie mniejszego, finansują miasto Marki.

Pytanie – dlaczego powiat wołomiński miałby być zainteresowany budową szkoły w Markach? W tym miejscu przechodzimy do drugiej części pomysłu.

...oraz jak zachęcić młode osoby do edukacji w Markach?

Statystyki pokazują zmniejszone zainteresowanie młodzieży nauką w liceach ogólnokształcących oraz zwiększonym zainteresowaniem szkołami technicznymi. W Technikum w Zielonce liczba uczniów w ciągu trzech lat wzrosła o prawie 30%. W 2009 było 310 obecnie jest 397 uczniów. W tym samym czasie w liceach (profilowanych i ogólnokształcących) liczba klas zmalała o taki sam procent. Przyczyny takiej tendencji, można doszukiwać się w zmianach na rynku pracy. Wykształcenie wyniesione z liceum często nie pozwala na podjęcie satysfakcjonującej pracy.

Radny Kopczyński upatruje szansy na zainteresowanie powiatu właśnie w budowie technikum w Markach. Ze wstępnych rozmów radnego z Konradem Rytlem, wicestarostą wołomińskim wiemy, że starostwo uważa pomysły za warty uwagi.

Autor pomysłu podkreśla, że technikum wybudowane wspólnie z powiatem to szansa na edukację dla młodzieży z Marek blisko domu, dodatkowe miejsca pracy (dziesięcioro uczniów generuje jedno stanowisko) oraz bez wątpienia jest to dla miasta prestiż.

Dla nas będzie to szansa dla młodych osób z Marek. Szczególnie, że jak proponuje autor koncepcji – należy iść za ciosem i stworzyć dobre technikum, z ciekawą ofertą, będącą alternatywą dla szkolnictwa ponad gimnazjalnego w Warszawie. Najciekawszą propozycją na ten moment jest kierunek samochodowy i mechaniczny. Wykorzystujący programy

edukacyjne producentów maszyn (wynajem sprzętu do nauki w szkołach na preferencyjnych warunkach, szkolenie kadr itp.) powiat będzie w stanie wyposażyć szkołę w sprzęt najwyższej klasy. Specjaliści wykształceni na dobrych maszynach znajdują pracę od ręki, zarówno w . Nasz potencjalny partner w tym przedsięwzięciu upatruje dodatkowo szansy w braku takich szkół na trasie Wyszaków – Warszawa. Nie wolno też wykluczać pozostawienia w ZS nr 1 oddziałów licealnych oraz utworzenia szkoły zawodowej.

To oczywiście dopiero początek pewnej drogi. Wspólnota Samorządowa zgłosiła temat pod obrady Rady Miejskiej i będzie promowała go jako najlepsze rozwiązanie. Kwotę dofinansowania ze strony Powiatu Wołomińskiego można szacować na poziomie 10 mln zł. Trzeba podkreślić, że powiat będzie też partycypował w utrzymaniu „swojej” części szkoły. To pieniądze, których nie będziemy musieli oddawać, które ktoś z zewnątrz zainwestuje w nasze miasto.

Adam Kopczyński to człowiek, który już raz doprowadził do sukcesu przy budowie szkoły w naszym mieście (był przewodniczącym komitetu budowy szkoły w Markach – Strudze). Po raz kolejny prezentuje kompletną wizję – propozycja mówi zarówno jak korzystnie wybudować i jak zapelniać szkołę młodzieżą. Radni Wspólnoty będą chcieli teraz przedstawić pomysły całej Radzie Miasta i w miarę możliwości przekonać rajców do koncepcji budowy szkoły wraz z Powiatem Wołomińskim.

Mikołaj Szczepanowski

Stanowisko przyjęte!

Jak informuje radny Adam Kopczyński podczas sesji Rady Powiatu, która odbyła się 26 października, Rada przyjęła jednoznacznie, stanowisko korzystne dla idei budowy szkoły na osi komunikacyjnej Wyszaków – Warszawa. Rada w stanowisku stwierdziła, że widzi niezwłoczną potrzebę zbadania możliwości utworzenia Technikum w Markach, Ząbkach lub Radzyminie.

Wyniki wyborów w Markach

Mając w pamięci temperaturę ubiegłorocznych wyborów samorządowych, można odnieść wrażenie, że parlamentarne przeszły jakoś obok markowian. Z komentarzy w mediach wynika, że w takim odbiorze tegorocznej elekcji nie jesteście osobnieni.

Wybory w 2005 i 2007 roku przerosły się w popolite ruszenie, a między partiami trwała praktycznie wojna. Dziś nie brak komentarzy o nudnej kampanii.

Przed wszystkimi rozważaniami, warto chwilę pocieszyć się z postawy mieszkańców naszego miasta. Frekwencja w Markach było o 7% większa niż w średnia krajowa i wyniosła 55,5%!

Wyniki wyborów, przynajmniej te w Markach w zestawieniu z wynikami z 2005 i 2007 pozwalają sformułować ciekawe pytania?

WYNIKI W LATACH 2005-2011

W 2005 roku Prawo i Sprawiedliwość wygrało w Markach z Platformą Obywatelską „o dwie długości” – 39% do 26%. Dwa lata później to Platforma zdystansowała PiS (45% do 40%). W tegorocznej elekcji Prawo i Sprawiedliwość przegrało minimalnie z PO (38.7% do 37.1%).

Spróbujmy spojrzeć na to na dwóch płaszczyznach, ogólnopolskiej i lokalnej. Rok 2005 to minimalny triumf partii Jarosława

Kaczyńskiego (27 do 24). Kolejne wybory należały już do PO (41.5% do 32%).

Jak w tym czasie pracowały partie w naszym mieście? Podczas pierwszej z omawianych elekcji, lokalne struktury PiS-u dopiero były „w planach”. PO wprawdzie miało swoje koło w naszym mieście, jednak śmiało można ich status określić jako „w organizacji”. Co ciekawe w obu partiach działali zupełnie inni ludzie niż teraz.

Dwa lata później struktury obu partii już istniały. Lepiej zorganizowane były te pisowskie, efektem czego był dobry wynik w wyborach do Rady Miasta i wprowadzenie radnego do powiatu. PO właściwie przechodziła moment „wymiany kadr”. Cały czas jednak ciężko było doszukiwać się przełożenia działalności lokalnych struktur na wynik partii w mieście. Możliwe, że rok pracy radnych PiS-u zmienił coś i pozwolił zminimalizować straty, ale wątpię, żeby był to czynnik decydujący cokolwiek.

wane były te pisowskie, efektem czego był dobry wynik w wyborach do Rady Miasta i wprowadzenie radnego do powiatu. PO właściwie przechodziła moment „wymiany kadr”. Cały czas jednak ciężko było doszukiwać się przełożenia działalności lokalnych struktur na wynik partii w mieście. Możliwe, że rok pracy radnych PiS-u zmienił coś i pozwolił zminimalizować straty, ale wątpię, żeby był to czynnik decydujący cokolwiek.

SPRAWNI LIDERZY

Od zeszłego roku możemy jednak zaobserwować wzmoczoną pracę liderów obu partii w mieście. Zestawiając wyniki w Markach z wynikami ogólnopolskimi widzimy stosunkowo wysokie poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości. Ponad 7 punktów procentowych lepszy wynik! Podczas gdy wynik PO odpowiadał jej ogólnopolskim

notowaniom. Skąd takie wysokie poparcie dla PiS-u? Szczególnie, że w poprzednich wyborach dostał w Markach tylko 32%?

Można postawić tezę, że to wyniki pracy sprawnych liderów tej partii w naszym mieście. Widać było ich zaangażowanie przez całą kampanię, sprawne oko wychwyciło ich także w telewizji podczas wieczoru wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Na pewno, nie bez znaczenia była też praca w okresie przed kampanią. Przyniosło to wymierne efekty, nasz „jedynak” w Sejmie z powiatu Wołomińskiego, Jacek Sasin reprezentuje właśnie PiS. Warto jednak podkreślić, że i Platforma coś wywalczyła – w Senacie, w „górnym podwarszawiu” mandat objęła Anna Aksmit z Zielonki. Obojgu naszym parlamentarzystą gratulujemy i liczymy na pomoc w lokalnych sprawach!

PB

„Kurier Marecki” miesięcznik bezpłatny. Wydawca: „media.wwl”
Redaktor naczelny: Mikołaj Szczepanowski. Redaguje zespół.

ADRES REDAKCJI: 05-260 Marki, ul. Jutrzenki 2, tel. 727 517 725, e-mail: mikołaj@marki.net.pl
DZIAŁ REKLAMY: tel. 727 517 725, e-mail: mikołaj@marki.net.pl

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść płatnych reklam i anonсів.

TPM CUP '11

Już po raz piąty, w Hali Widowiskowo-Sportowej przy Szkole Podstawowej nr 4, w dn. 3 i 4 grudnia, 10-osobowe ekipy zmierzają się w walce o tytuł Mistrza Marek w Piłce Halowej TPM CUP!



W pierwszy weekend grudnia w Marek ponownie czekają nas emocje związane z piłką halową. Ale jak to się zaczęło? Po zakończeniu Ligi Szóstek rozgrywanych na obiekcie Marcovii nastąpiło kilka lat posuchy w turniejach piłkarskich w mieście. Dalo się słyszeć mnóstwo komentarzy i sporów o to, kto lepiej gra. Aż w 2007 roku Towarzystwo Przyjaciół Marek zadalo pytanie: „Kto jest najlepszy?”. I tak, w sali przy Szkole Podstawowej nr 5 odbyły się pierwsze Mistrzostwa. Stało się 16 drużyn, z których, po zaciętych bojach, w finale spotkały się Hortus Art oraz MBT Marek. W finale pełnym emocji Hortus Art pokonał przeciwnika w stosunku 10 do 7. W 2008 roku konieczne okazało się przeprowadzenie eliminacji przed turniejem zasadniczym, bo liczba chętnych doszła do 21 drużyn. Ta edycja we wspaniałym stylu została wygrana przez zespół Amatorów, który pokonywał w finale ekipę Fomar Borg 8:2. Premierowy Mistrz uplasował się na 3 pozycji.



Marcin Boczoń, 22 lata

„Gram w tym turnieju od samego początku, czyli 2007 roku. TPM CUP zawsze gwarantował sporo dobrej zabawy dla fanów piłki nożnej. Teraz, dzięki nowej hali turniej jest jeszcze lepszy. Warto podkreślić, że z roku na rok poziom jest coraz bardziej wyrównany i dzięki temu jest bardzo ciekawie”

Rok 2009 to rewolucja. Przede wszystkim ze względu na przenosiny do nowej Hali Widowiskowo-Sportowej wybudowanej przy Szkole Podstawowej nr 4. Większe boisko i trybuny z krzeselkami przyciągnęły ponad 30 drużyn! Ostatecznie zaprezentowało się 27 z nich. Zespół Amatorów odpadł już w fazie grupowej, a nowym Mistrzem Marek, pokonując ekipę BAR7 6:3, został PORR Polska.

W 2010 roku w turnieju udział wzięło 20 drużyn, m.in. wielu młodzieżowców z Marcovii, poroździelanych na kilka teamów. Po raz pierwszy doszło do obrony tytułu. PORR Polska pokonał w finale In Plus (dawniej Hortus Art) 5:2. Tym samym nasz pierwszy Mistrz powrócił na podium. Jak będzie w tym roku? Już niedługo się o tym przekonamy!

Marcin Brzeziński

Organizator: Towarzystwo Przyjaciół Marek, Urząd Miasta Marek
Termin: 03.04.12.2010 r.

Miejsce: Hala Sportowa przy SP4, ul. Duża 3, Marek

Zgłoszenia: poprzez e-mail: tpmcup@gmail.com lub osobiście w punkcie gastronomicznym przy Hali w godz. pn-śr 11-17, czw-pt 11-15

Wpisowe: 100 PLN – drużyny młodzieżowe; 200 PLN – drużyny seniorskie.

Kaucja: 200 PLN

Kontrowersyjne barierki

Aleja Piłsudskiego, wprawdzie przebiega przez Marek, ale to nie władze naszego miasta, tylko Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zarządza drogą. W związku z tym czasem spotykają nas niespodzianki.



Pod koniec października wielu mieszkańców z zaskoczeniem obserwowało montaż barierki wzdłuż alei. Gołym okiem widać, że są one zbyt wąskie, żeby powstrzymać rozpędzony samochód, ale mogą

zapobiec np. wybiegnięciu dziecka na jezdnię. I żeby były rozstawione w konsultacji z mieszkańcami, pewnie dziś wszyscy byliby zadowoleni. Tak jednak nie było, zarówno mieszkańcy jak i władze

miasta nie zostały o niczym poinformowane wcześniej. W ten sposób zablokowany, albo utrudniony został dojazd do wielu punktów handlowych i usługowych.

Z informacji „Kuriera Mareckiego” wynika, że grupa mieszkańców odbyła rozmowy na ten temat z Burmistrzem. Władze miasta zobowiązały się do wysłania pisma do GDDKiA z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. W tym czasie mieszkańcy mogą wysłać indywidualne protesty do tej instytucji. Adres mailowy warszawskiego oddziału to: sekretariat.warszawa@gddkia.gov.pl.

red.

REKLAMA



BDJ Spółka Jawna

05-270 Marek

ul. Ząbkowska 41 C

tel. +48 22 781 67 69

fax +48 22 771 33 67

REKLAMA



KOMPLEKSOWE NAPRAWY POWYPADKOWE

ul. Fabryczna 97, 05-270 Marek

tel. 22 498 56 05

tel. 22 761 98 20

fax 22 781 33 41

www.asochwalibog.pl

poczta@asochwalibog.pl



REKLAMA

MIR-BUD-BIS

MICHAŁSKI BRZOZOWSKI Sp. Jawna

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

WYKOPY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT HDS

05-220 Zielonka

ul. Krótka 2

róg ul. Wolności

www.mirbud-bis.waw.pl

tel./fax: 22 781 05 13

tel. 604 962 981

tel. 602 128 623

biuro@mirbud-bis.waw.pl

REKLAMA

P.G. DEVELOPMNET

Przemysław Gawron



www.pgdevelopment.pl

05-270 Marek, ul. Rejtana 12

tel. 515 106 217

biuro@pgdevelopment.pl



Im. Tadeusza Łużyńskiego

Marki, ul. Fabryczna 2; tel.: 22 781 14 06, fax: 22 781 11 39
www.mokmarki.pl e-mail: mokmarki@mokmarki.plIMPREZY, SPOTKANIA, WYSTAWY, WYCIECZKI
planowane na listopad 2011

3.XI.2011 czwartek godz. 16.00	Wieczór z cyklu MŁODZIEŻ – SENIOROM Spektakl teatralny p.t.: „LIST DO MATKI” w wykonaniu grupy artystycznej Zespołu Szkół nr 1 w Markach, zrealizowany pod kierunkiem JOLANTY WILCZYŃSKIEJ – laureatów I miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Teatrów Profilaktycznych 2011. Wstęp wolny.
6.XI.2011 niedziela godz. 15.00	NIEDZIELA Z MAMĄ, NIEDZIELA Z TATĄ Bajka dla dzieci od 4 lat w wykonaniu grupy teatralnej DUR-MOL p.t. „SŁONKO I LEŚNY KWARTET” – przedstawienie o tym, jak jasne słonko leśny kwartet pogodziło. Wstęp wolny.
10.XI.2011 czwartek wyjazd z ul. Malinowej godz. 16.45	Autokarowy wyjazd do FILHARMONII NARODOWEJ na UROCZYSTY KONCERT z okazji ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI w wykonaniu ZESPOŁU ARTYSTYCZNEGO WOJSKA POLSKIEGO. Bilety ulgowe w cenie 10 zł. Przejazd autokarem bezpłatny. Autokar wyrusza ze Strugi o godz. 16.30 – będzie się zatrzymywał na przystankach. Zapisy w sekretariacie MOK.
11.XI.2011 piątek godz. 15.00 wyjazd z MOK	UDZIAŁ MŁODZIEŻY MARECKICH SZKÓŁ W FINALE XII POWIATOWEGO KONKURSU LITERACKIEGO „LIRYKI O NIEPODLEGŁEJ” zrealizowanego w ramach POROZUMIENIA DOMÓW I OŚRODKÓW KULTURY POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO. Główny organizator: MIEJSKI OŚRODEK KULTURY w Kobyłce. Wyjazd finalistów z MOK, ul Fabryczna 2 o godz. 15.00. Powrót ok. godz. 17.00
11.XI.2011 piątek godz. 18.00	93 ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ – UROCZYSTOŚĆ PLENEROWA POD POMNIKIEM „10 POWIESZONYCH” w Markach przy ul. J. Piłsudskiego (róg Paderewskiego) zorganizowana przez BURMISTRZA MIASTA MARKI oraz TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MAREK.
17.XI.2011 czwartek godz. 12.00-16.00 godz. 16.00	Z cyklu „SZLACHETNE ZDROWIE”: Bezpłatne BADANIE SŁUCHU dla osób z problemami niedosłuchu prowadzone przez OŚRODEK DIAGNOSTYKI SŁUCHU AUDIO-TON. Zapisy telefoniczne: 22 745 04 60. Spotkanie z rehabilitantem pt. „GDY KRĘGOSŁUP I INNE KOSTECZKI WOŁAJĄ O POMOC”. Wstęp wolny.
20.XI.2011 niedziela godz. 16.00	„MARECKA JESIEŃ POEZJI” W KAWIARENCE ARTYSTYCZNEJ MOK: KONCERT MUZYCZNO-POETYCKI p.t.: „PRZYJMIJ ŻYCIA WYZWANIE” w wykonaniu zespołu „A MY TACY”: BARBARA BIAŁOWAŚ – poezja i recytacje, WŁODZIMIERZ TYL – fortepian, KRZYSZTOF PODSTAWKA – gitara i śpiew, ALICJA BENDKOWSKA – śpiew. Wstęp wolny.
24.XI.2011 czwartek godz. 16.00	JUBILEUSZ XXV-LECIA KLUBU SENIORA W programie: – „NASZYCH WSPOMNIEŃ CZAR” – krótka historia mareckiego Klubu seniora. – „PEĆ ZE ŚMIECHU!!!” – SATYRA I PIOSENKA z akompaniamentem gitary – RECITAL RYSZARDA MAKOWSKIEGO, współzałożyciela kabaretu OT.TO – TORT URODZINOWY Z LAMPKĄ SZAMPANA – Spotkanie z zaproszonymi gośćmi. Zaproszenia w cenie 10 zł do odbioru w sekretariacie MOK.
26.XI.2011 sobota godz. 9.30	WARSZTATY RĘKODZIELA – scrapbooking, decoupage i techniki mieszane. Temat: „ŚWIĄTECZNE KARTY i KARNETY” (m.in elementy scrapbookingu, stemplowanie, wykrojniki). Instruktor: ANNA DĄBROWSKA-PĘKOCA. Zapraszamy młodzież i dorosłych. Koszt 30 zł. Zapewniamy materiały i narzędzia.
W GALERII MARECKIEGO OŚRODKA KULTURY: – „PAMIĘTAMY OJCZE ŚWIĘTY...” – wystawa fotografii. Wystawa czynna: 23.X.2011 – 25.XI.2011	
Do galerii wstęp wolny. Sala 1: poniedziałek-piątek godz. 12.00-19.00. Sala 2: poniedziałki i środy 10.00-14.00, piątki 12.00-19.00. Grupy zorganizowane przewodnik oprowadza od godz. 9.00 po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu.	

REKLAMA

KARCZMA U BOCIANA
Marki ul. Jutrzenki 2
tel. 609 034 017
CATERING DLA FIRM

Mistrzostwa Polski w naszym mieście!

W niedzielę 23 października 2011 w Hotelu Mistral w Markach zakończyły się finałowe rozgrywki XXI Mistrzostw Polski w warcabach klasycznych. Dla czego właśnie w Markach? To proste:



- 1) Marecki UKS „Struga” jest jednym z najlepszych klubów warcabowych w Polsce.
- 2) Trzech zawodników UKS „Struga” znalazło się w finałowej dziesiątce i walczyło o tytuł Mistrza Polski.
- 3) UKS „Struga” wielokrotnie organizował ogólnopolskie imprezy warcabowe w naszym mieście i zyskał sobie miano bardzo dobrego organizatora.
- 4) Urząd Miasta Marki, mając na uwadze dotychczasowe osiągnięcia klubu przychylnie potraktował wyróżnienie naszego miasta przez Polski Związek Warcabowy i zgodził się na współorganizację Mistrzostw na terenie Marek i dofinansowanie.
- 5) Dyrekcja Hotelu „Mistral”, mając w pamięci współorganizację Mistrzostw Świata w warcabach w 2009r i miłe wspomnienia z tej imprezy, po raz kolejny użyczyła warcabom gościnnego lokum.

Zawody trwały od 19 października 2011r. Zawodnicy rozegrali każdy z każdym mecz i rewanż w sumie 9 podwójnych rund, spędzając przy warcabnicy 7-8 godzin dziennie. Poziom gry był mistrzowski (Mistrz Międzynarodowy, Arcymistrz, 5 zawodników z kategorią Mistrza), a zarazem bardzo wyrównany – do ostatniej partii trwała zacięta walka o jak najwyższą pozycję. Miło nam poinformować markowian, że Mistrzem Polski 2011 w warcabach klasycznych został zawodnik UKS „Struga” Michał Janicki. Drugi nasz zawodnik Paweł Suchecki zajął 4 lokatę, ustępując miejsca na podium Filipowi Kuczewskiemu i Mateuszowi Niczyporukowi (obaj z klubu Roszada Lipno). Marcin Grzesiak, trzeci nasz zawodnik zajął 9 miejsce. Uroczystego ogłoszenia wyników i wręczenia nagród dokonał w niedzielne popołudnie: prezes PZWarc Tadeusz Kosobudzki, Honorowy Prezes Maria Moldenhawer-Frey, Burmistrz Miasta Marki Janusz Werczyński, Wicedyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Markach Anna Werelich. Naszych zawodników już w listopadzie czekają kolejne bardzo ważne zawody - tym razem Drużynowe Mistrzostwa Polski. Do naszych panów dołączy Edyta Suchecka i wspólnymi siłami będą próbowali obronić mistrzowski tytuł zdobyty w ubiegłym roku.

Trzymamy kciuki
Prezes UKS „Struga” Jarosław Suchecki

ABC przedsiębiorcy

NIP od nowego roku tylko dla firm

Od stycznia 2012 roku identyfikatorem dla osób fizycznych, które nie prowadzą działalności gospodarczej i nie zarejestrowanych jako podatnik VAT – będzie osobisty numer PESEL.

Nowością jest także fakt, że przestanie dla w/w osób istnieć obowiązek aktualizowania danych w urzędzie skarbowym – nie będą one musiały zgłaszać kolejnych zmian związanych z danymi, takich jak np. wymiana dowodu osobistego. Zostaną zaktualizowane automatycznie przez właściwego naczelnika urzędu skarbowego.



Uproszczona rejestracja Spółek z ograniczoną odpowiedzialnością

Od nowego roku rejestracja spółek z o.o. będzie mogła nastąpić drogą elektroniczną. Za rewolucyjną można uznać możliwość zawarcia umowy spółki z o.o. – według ustalonego wzorca – nie będzie już konieczna wizyta u notariusza. Należy dodać, że kapitał zakładowy spółki nie będzie musiał być pokryty w momencie składania wniosku o rejestrację, ale nie później niż w ciągu 7 dni od jej rejestracji.

Elżbieta Roguska
Biuro Finansowo – Księgowe s.c.
03-914 Warszawa, ul. Saska 100/5
tel./fax: +48 22 617 77 47

Witamy czytelników w pierwszym numerze Kuriera Mareckiego. Pragniemy zachęcić do czytania naszych artykułów przez przedsiębiorców, jak również ludzi noszących się z zamiarem rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej. Od przyszłego numeru chcemy rozpocząć cykl artykułów poświęconych tematyce na temat podatków. Zapraszamy do współredagowania, a tym samym do nadsyłania propozycji tematów, na które chcieliby Państwo znaleźć odpowiedź. Korespondencję należy kierować na adres: bfk@rachunkowebiuro.pl

TEKST SPONSOROWANY

DZIAŁ REKLAMY – tel. 727 517 725, e-mail: mikolaj@marki.net.pl

Mistrz w Markach

11 października 2011 roku odbyło się spotkanie uczniów naszej szkoły ze srebrnym medalistą Igrzysk Olimpijskich Piotrem Małachowskim, polskim lekkoatletą specjalizującym się w rzucie dyskiem.



Uczestnik igrzysk olimpijskich w 2008 w Pekinie zdobył srebrny medal. Stał na podium mistrzostw świata oraz czempionatu Starego Kontynentu (także w gronie młodzieżowców). Ośmio-

krotny rekordzista Polski, wielokrotny medalista mistrzostw Polski seniorów. Reprezentant kraju w pucharze Europy, drużynowych mistrzostwach Europy, zimowych pucharze w rzutach lekkoatletycz-

nych oraz meczach międzypaństwowych.

W spotkaniu wziął udział Burmistrz Miasta Marki Pan Janusz Werczyński, Przewodniczący Rady Miasta Marcin Piotrowski oraz Pani Dyrektor Magdalena Osińska. Uczniowie mieli okazję zadać kilka, wcześniej przygotowanych pytań, jak i uzyskać autograf od gościa. Pan Piotr Małachowski opowiedział nam wiele o początkach swojej kariery, o trudzie dnia codziennego i o tych pięknych chwilach gdy są efekty tej ciężkiej pracy.

Panu Piotrowi serdecznie dziękujemy za przybycie i życzymy wielu sukcesów!

Dziękujemy również Pani Bogumile Olszewskiej za zorganizowanie spotkania a Przewodniczącemu Komisji Oświaty i Sportu Arkadiuszowi Werelichowi za koszulki.

Anna Konopka
SP nr 4

Targowisko w Pustelniku

Dla wielu mieszkańców naszego miasta sobotni poranek nieodzownie związany jest z zakupami na targu przy ul. Jutrzenki. Tak samo jak nikogo nie musimy przekonywać o zaletach zakupów na bazarku, tak nowością nie będzie dla Państwa informacja, że jesienią i wiosną warunki panujące na placu targowiska są fatalne.

Sam nie raz dziwiłem się dlaczego miasto nic z tym nie robi, szczególnie, że czasem zaglądam na wyremontowany targ w Markach. Targ w Pustelniku często wygląda jak pobojowisko lub małe jezioro. Nie wiadomo jak tamtędy przejść a co dopiero robić zakupy! Uznałem, że jako radny powinienem – jeśli nie rozwiązać problem, to przynajmniej wyjaśnić dlaczego dotąd nic z tym nie zrobiono.

Moje „dziennikarstwo śledcze” zakończyło się jednak bardzo szybko. W Urzędzie Miasta poinformowano mnie, że nieruchomości przy ul. Jutrzenki stanowi współwłasność trzech osób prywatnych. Nasze miasto nie posiada żadnych praw do ww. nieruchomości, a organizacją targu zajmują się osoba fizyczna na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

Władze miasta analizowały sytuację i i niestety gmina nie posiada, żadnych możliwości wpływu na właściciela w celu poprawy stanu placu. Burmistrz zdecydował się podjąć próbę zakupu działki. Mimo prawidłowo doręczonych zaproszeń na spotkanie współwłaściciele nie odpowiadali na nie w żaden sposób. Należy to uznać za brak zainteresowania zbyciem



nieruchomości.

Na sprawę muszę też spojrzeć okiem przedsiębiorcy. Działalność gospodarcza jaką jest administracja targowiskiem pozwala wygenerować jakieś zyski. Prawdopodobnie pozwalają one się utrzymać, ewentualnie wspomóc domowy budżet. Wątpię jednak, żeby pozwoliły na modernizację placu w sposób w jaki miasto zagospodarowało targowisko w Markach. Trudno wymagać też, żeby ktokolwiek pozbywał się swojego źródła utrzymania.

Nienaruszalność prawa własności to podstawa rozwoju gospodarczego i to, że władze nie mogą „administracyjnie” nic z tym zrobić, dobrze świadczy o prawie w naszym kraju. Problem dla dużej ilości mieszkańców jednak istnieje i jak zapewnił mnie burmistrz, miasto stale podejmuje próby zakupu targowiska. Mam nadzieję, że sprawa zakończy się szybko i tak żebyśmy wszyscy byli zadowoleni.

Marek Szczepanowski

Wykaz dróg powiatowych do uzupełnienia!

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu przyjęto projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii powiatowych. Władze naszego miasta, oraz radni powiatowi będą obecnie pracować nad dokumentacją prowadzącą do objęcia tym statusem kilku ulic w naszym mieście. Drogi takie muszą mieć znaczenie ponad gminne.

Wśród rozważanych propozycji znajdują się m.in. ulice Żąbkowska, Lisa-Kuli oraz ciąg komunikacyjny Sosnowa-Okólna. Taka zmiana pozwoli na odciążenie budżetu Marek, o środki, które były dotąd przeznaczane na utrzymanie tych dróg.

REKLAMA

ARCH-INVEST
SPÓŁKA JAWNA
SPRZEDAŻ BUDYNKÓW
ZABUDOWA SZEREGOWA I WOLNOSTOJĄCA

tel. 602 185 770
www.archinvest.pl
05-091 Żąbki ul. Starzyńskiego 18 e-mail: biuro@archinvest.pl

REKLAMA

Wykopy Ziemne
Krzysztof Nagrabka

USŁUGI: SPRZEDAŻ:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW
- PIASKU
- POSPÓLKI
- ŻWIUR
- ZIEMI
- TŁUCZNIJA BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29 05-260 Marki www.wykopy-ziemne.pl
Tel./fax: 22 771 23 69 kom.: 602 275 930 e-mail: wykop@op.pl

REKLAMA

USŁUGI HYDRAULICZNE
KRZYSZTOF NAGRABKA

- Instalacje sanitarne • Centralne ogrzewanie
- Ogrzewanie podłogowe • Ogrzewanie ścienne • Pompy ciepła
- Wentylacja • Centralne odkurzacze • Projekty instalacji
- Dobór materiałów • Wyceny • Montaż kotłowni
- Naprawy starych instalacji • Biały montaż • Nawiewy
- Dołącza kanalizacyjne

kontakt: 601 144 896
e-mail: krzysiu_hydro@wp.pl

REKLAMA

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE
OCIEPLANIE BUDYNKÓW

Wiesław Ryszewski
tel. 502 152 052

Marecka jesień poezji

W czwartek, 13 października 2011 odbyła się XVII edycja Ogólnomiejskiego Konkursu Recytatorskiego „MARECKA JESIEŃ POEZJI 2011” zorganizowanego pod patronatem Burmistrza Miasta Marki przez Marecki Ośrodek Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego przy współpracy z mareckimi szkołami podstawowymi i gimnazjalnymi. Tematem tegorocznej recytacji, obowiązującej w obydwu kategoriach wiekowych była „Poezja ks. Jana Twardowskiego”.

Dyrektor MOK w Markach, Krystyna Klimecka powołała jury w skład którego weszły Anna Kozioł, pedagog i instruktor teatralny oraz Anna Dąbrowska-Pękocka – instruktor kulturalno-oświatowy z Mareckiego Ośrodka Kultury. Ku naszej radości zaproponowany temat okazał się być inspirowany dla mareckiej młodzieży – w konkursie wzięło udział 28 uczniów z mareckich szkół podstawowych oraz 25 uczniów z mareckich gimnazjów, a zaprezentowany przez nich przekrój repertuarowy i poziom recytacji świadczył dobitnie o zainteresowaniu młodzieży utworami księdza-poety.

20 października 2011 roku odbył się finał konkursu. Podczas tej uroczystości, prowadząca ją Dyrektor MOK, Krystyna Klimecka, serdecznie podziękowała obecnemu podczas finału Burmistrzowi, Januszowi Werczyńskiemu za patronat nad konkursem, a w następnych słowach wyraziła swoją wdzięczność za pomoc we współorganizacji imprezy jurorom, szkołom mareckim i nauczycielom przygotowującym uczestników do konkursu. Szczególnie gorąco podziękowała samej młodzieży, która po raz kolejny udowodniła swoje zainteresowanie poezją i sztuką jej recytacji. Burmistrz podziękował wszystkim organizatorom konkursu, opowiedział młodzieży o wielkiej wadze, jaką należy przykładać do pięknego wysławiania się, a podczas wręczania dyplomów wraz z Dyrektorem MOK i Przewodniczącą Jury gratulował laureatom i uczestnikom wspaniałych osiągnięć. Przewodnicząca jury, Anna Kozioł udzieliła także mareckiej młodzieży cennych wskazówek dotyczących dobru repertuaru, przygotowania recytacji oraz ważnej sztuki prezentacji utworu.

Laureaci konkursu „Marecka Jesień Poezji 2011” zostali zakwalifikowani do finału III Powiatowego Konkursu „SPOTKANIE Z TWÓRCZOŚCIĄ ks. JANA TWARDOWSKIEGO”, zorganizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Żąbkach w dniu 26 października 2011 o godzinie 10.00. – Żąbki, ul. Orła 8. Zbiórka laureatów w Mareckim Ośrodku Kultury o godz. 9.00 – zapewniamy transport w obie strony i życzymy naszym finalistom powodzenia w Konkursie Powiatowym.

Wszyscy uczestnicy finału otrzymali dyplomy, a laureaci i ich pedagodzy zostali nagrodzeni książkami autorstwa ks. Jana Twardowskiego zakupionymi ze środków Mareckiego Ośrodka Kultury. Nauczyciele przygotowujący uczestników konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz dyplomy z podziękowaniami dla szkół współpracujących przy organizacji konkursu.

Po części oficjalnej przyszedł czas na recytację laureatów, którzy raz jeszcze ucieszyli zgromadzonych swoimi interpretacjami wybranych utworów oraz pamiątkowe zdjęcia w gronie uczestników, ich nauczycieli, jurorów i organizatorów „Mareckiej Jesieni Poezji”.

A oto szczegółowe wyniki XVII edycji „Mareckiej Jesieni Poezji 2011”:

Szkoły Podstawowe:

I miejsce – Zofia Figurska, Szkoła Podstawowa nr 1 w Markach, nauczyciel: Danuta Ziętek

(utwory: „Aniele Boży...”, „Szukałem”).

II miejsce – Izabela Sawa, Szkoła Podstawowa nr 1 w Markach, nauczyciel: Ewa Sosnowska i Jolanta Daszkiewicz (utwory: „Boję się Twojej miłości”, „Bezdzietny Anioł”).

III miejsce – Jakub Piekarski, Szkoła Podstawowa nr 3 w Markach, nauczyciel: Anna Szubierajska (utwory: „Narzekania”, „W kolejce do nieba”).

Wyróżnienia:

– Oliwia Ratyńska, Podstawowa nr 2 w Markach, nauczyciel: Anna Badetko (utwory: „Czekanie”, „Głodny”).

– Dominika Stachowicz, Szkoła Podstawowa nr 2 w Markach, nauczyciel: Anna Badetko („Narzekania”, „Jest jeszcze taka miłość”).

– Sylwia Gircuś, Szkoła Podstawowa nr 1 w Markach, nauczyciel: Grażyna Pietrzak (utwory: „Św. Franciszku z Asyżu”, „Człowiek”).

Szkoły Gimnazjalne:

I miejsce – Justyna Pianka, Gimnazjum nr 1 w Markach, nauczyciel: Joanna Krysa (utwory: „Naucz się dziwić”, „Drzewa niewierzące”).

II miejsce – Małgorzata Szymańska – Gimnazjum nr 2 w Markach, nauczyciel: Iwona Kamińska (utwory: „Miłość”, „Czekanie”).

III miejsce – Sylwia Figurska, Gimnazjum nr 1 w Markach, nauczyciel: Joanna Krysa (utwory: „Gdybyśmy sami wymyślili”, „Spór”).

Wyróżnienia:

– Ewelina Rowicka, Gimnazjum nr 1 w Markach, nauczyciel: Joanna Krysa (utwory: „Bliscy i oddaleni”, „Łza w kolejce”).

– Mateusz Mistrz, Gimnazjum nr 2 w Markach, nauczyciel: Ewa Wójcik (utwory: „Komańcza”, „Czekanie”).

– Grzegorz Strugacz, Gimnazjum AD ASTRA nr 1 w Markach, nauczyciel: Urszula Pąkińska (utwory: „Milcz”, „Gdyby”).

Wyróżnienie specjalne:

– Małgorzata Godlewska, Gimnazjum nr 2 w Markach, nauczyciel: Iwona Kamińska (utwory: „Stare zdjęcia”, „Zdjęcie z krzyża”).

Anna Dąbrowska-Pękocka
MOK w Markach



Świadek nadziei

– widowisko muzyczno-teatralne

W niedzielę, 23 października 2011 dla uczczenia tego święta Marecki Ośrodek Kultury zaprosił w swoje progi zespół artystów krakowskich, który zaprezentował widowisko muzyczno – teatralne oparte na wydarzeniach z biografii bł. Jana Pawła II. Grupę tę tworzą aktorzy – między innymi Justyna Baran, Agnieszka Fijołek, Yanoosh Baran i Piotr Lakwa oraz reżyser spektaklu, a równocześnie operator światła i dźwięku Bogdan Czeremuga.



W Galerii, gdzie miało miejsce wydarzenie teatralne eksponowana jest wystawa zdjęć, czynna do 25 listopada, dokumentująca wizytę Ojca Świętego na tym terenie w 1999 r. Tytuł wystawy to „Pamiętamy, Ojciec Święty...”, autor zdjęć: Tadeusz Kulesza oraz mieszkańcy Marek. Wystawę można było oglądać przed i po spektaklu, bowiem w trakcie występu teatralnego sala pociemniała i rozżarzyła się płomykami świateł, umieszczonymi wśród publiczności na stolikach.



Migoczące żywe ogniki stanowiły uzupełnienie oszczędnej w wyrazie scenografii. Na centralnie umieszczonym ekranie, jak na billboardzie, pojawiały się sugestywnie nawiązujące do tekstów padających ze sceny, zdjęcia z różnych okresów życia Karola Józefa Wojtyły, późniejszego Papieża Jana Pawła II. Oszczędna gra światłem

przez artystów w trakcie trwającego spektaklu, stanowiły znakomity element wiążący widowisko w integralną całość. Przybliżono nam wiele wydarzeń i wspomnień, od euforii panującej po wyborze bp. Karola Wojtyły na Papieża, po rozpacz po zamachu dokonanym na Placu Św. Piotra. Scenariusz widowiska pozwolił nam w chronologicznej lecz nie mający charakteru „urzędowego”, a ciepły, pełen refleksyjności, serdeczności, ciepła, niebanalnej narracji sposób. Niejedna lza zabłysła na widowni podczas trwania spektaklu. To wielka zasługa, zarówno reżysera, jak i znakomitych, utalentowanych aktorów. Wyważone gesty, słowa zapadające w pamięć, splatająca je muzyka, podkreślająca dramatyzm sytuacji – wybuch II wojny światowej, moment zamachu. Początek widowiska obwieszcza dźwięm, proroczy wiersz – wizja Juliusza Słowackiego. Zakończenie, to wyciszający szmer górskiego strumienia – poszum wiatru, stanowiące tło do poematu Źródło”.

Po skończonym spektaklu publiczność na stojąco wyraziła ogromny aplauz długotrwałymi brawami! Było to wyrazem najwyższego uznania dla twórców i wykonawców tego niezapomnianego widowiska muzyczno – teatralnego, za które serdecznie dziękujemy, życząc Zespołowi Teatralnemu oraz Mareckiemu Ośrodkowi Kultury dalszych sukcesów w pracy artystycznej.

Anna Kwiatkowska-Misiurska



1 listopada – Wszystkich Świętych czy Święto Zmarłych?

Gdy pocierasz zapałką o draskę pudełka, gdy zapalniczką przypalasz knot świeczki – czy zastanawiasz się dlaczego tak robisz? To tradycja? Przyzwyczajenie? Obowiązek? A może jeszcze coś innego?



Początek listopada to okres, w którym znacznie częściej rozmawiamy o bliskich zmarłych. Poświęcamy więcej czasu na uporządkowanie mogił, zastanawiamy się jakie kupić kwiaty, jakie znicze i lampiony, by mogiły naszych bliskich wyglądały pięknie. Planujemy podróże, szykujemy odświętne stroje.

Wszystkich Świętych – początek

Dzień Wszystkich Świętych, który znamy od dzieciństwa, w swojej wielowiekowej tradycji był obchodzony inaczej niż dziś. Ale po kolei...

Początek tego święta datuje się na pierwsze wieki naszej ery, kiedy to druidzi (celtyccy kapłani) 31 października wyruszyli do okolicznych osad domagając się poczęstunku. Jeśli domownicy uraczyli ich gościną kapłani błogosławili gospodarzom życząc im zdrowia i obfitych plonów. Jeśli zaś trafili na skąpców nakładali na nich klątwę.

Celtywie wierzyli, że w tę szczególną noc czas przybiera inny wymiar. Wieczorem kończyło się lato, a o świcie rozpoczynała się zima. Ta noc przesilenia miała dla nich mistyczny charakter. Wierzano, że tuż po zmierzchu celtycki bóg Samhain sprowadza na ziemię duchy zmarłych, by czyniły pokutę za popełnione grzechy. Bóg Samhain osobiście przybywał w tę noc na ziemię, ale nie sam. Zawsze towarzyszyły mu gnomy, chochliki, wróżki, strzygi i stworki. Ludzie stronili od takich spotkań, gdyż napotkany człowiek zazwyczaj był dręczony przez dziwne zjawy. Zaczęto wtenczas nosić amulety, które miały skutecznie odstraszać i zniechęcać dziwne stwory. Najczęściej były to zęby dzikich zwierząt lub pukle sierści wilka, noszone na szyi lub przyczepione do pasa.

Pogańska tradycja świętem chrześcijańskim

Ekspansja terytorialna Rzymian, nasilona w pierwszym stuleciu naszej ery, zagarniała wraz z podbitymi krajami i ich wierzenia. Rzymianie zaczęli obchodzić to celtyckie święto na swój sposób. Na początku VII wieku (610 r.) papież Bonifacy IV w darze od cesarza otrzymał starożytną świątynię – Panteon, do której zwożono relikwie świętych. Budowlę poświęcono i nadano jej imię Matki Boskiej Męczenników. Od tego czasu zaczęto oddawać hold i cześć zmarłym w imię

Chrystusa w dniu 1 maja.

Dopiero podczas pontyfikatu Grzegorza IV w I połowie IX stulecia (837 r.) święto przeniesiono ponownie na 1 listopada i odtąd oddawano cześć już nie tylko męczennikom, ale również wszystkim świętym Kościoła katolickiego.

W średnich wiekach na terenach ówczesnej Polski dzień Wszystkich Świętych był obchodzony dość hucznie. Zmarłym w miejsce pochówku przynoszono różnorakie potrawy. Owoce, warzywa, jaja, kaszę, miód i mięsivo. Wierzono, że dusza tęskni za ziemskim padolem i brakuje jej tego, co za życia ją radowało. Śpiewano i tańczono na cześć zmarłych. Palono ogniska, by w tym dniu dusze choć na chwilę się ogrzały. Wierzono bowiem, że tu na ziemi jest im zimno, a ogień daje im ciepło i otuchę.

Wierzono także, że dusza blakająca się po ziemi może wstąpić do nieba wraz z dymem unoszącym się ku chmurom i gwiazdom. Dlatego ogień jest też symbolem powrotu do niebios. Nie rzadko uchylano drzwi, by dusze mogły ponownie zagościć w domowych pieleszach i odnowić wspomnienia. Otwarte w tę noc na oścież drzwi były także wyrazem szacunku dla zmarłych.

Bywało też tak, że ludzie przywdziewali szaty pokutnicze – by upodobnić się do blakających się po ziemi dusz – i jak one wólczyli się tego dnia po wioskach. Jeszcze do niedawna takie zwyczaje były w Polsce nazywane dziadami. W kulturze amerykańskiej to halloween. Dziś, żebracy pojawiający się 1 listopada przy cmentarzach mają nam przypominać o tych pogańskich tradycjach i obyczajach – dziadach, a „pańska skórka” i obwarzanki wyobrażają pożywienie zostawiane zmarłym na grobach. Znicze zaś to symbole ognisk, natomiast kwiaty to wyraz naszej czci i miłości.

Kościół katolicki na przestrzeni wieków ustanowił liczne modlitwy i odpusty na ten szczególny dzień, które spełniane przez wiernych mogą przynieść ulgę w cierpieniach pokutującym duszom. Według wiary katolickiej zmarły może liczyć tylko na łaskę żyjących. Tylko oni modlitwą do Boga potrafią wyjednać dla nich zbawienie.

Wszystkich Zmarłych, Święto Zmarłych czy Wszystkich Świętych?

W czasach PRL-u 1 listopada był dniem wolnym od pracy, jednak starano się mu nadać – zgodnie z duchem czasu – świecki charakter. Zaczęto nazywać go dniem Wszystkich Zmarłych czy też Świętem Zmarłych. Określenia takie zakorzeniły się w świadomości Polaków i do dziś najczęściej ich używamy. Musimy jednak pamiętać, że 1 listopada to dzień Wszystkich Świętych.

Następnego dnia po Wszystkich Świętych obchodzimy Dzień Zaduszy popularnie w Polsce nazywany Zaduszkami. W tym dniu wspominamy tych wszystkich zmarłych wierzących w Chrystusa, którzy przebywają w czyśćcu. Według wiary tego dnia następuje najwięcej zbawień.

Od autora...

Gdy czytają Państwo te słowa Wszystkich Świętych, jest już za nami. Byliśmy na na grobach naszych bliskich, gdzie w zadumie i skupieniu czytaliśmy wzruszające epitafia. „Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...” popłynął rzeką cichych słów. Część z nas uczestniczyła w uroczystej procesji, niektórzy wieczorem, szukając refleksji, przeszli alejkami cmentarza, słuchając szepczących wiatrem liści, wpatrzni z zachwytem w taniec cieni na tle płonących świec. W modlitwie wspominając tych, którzy jeszcze nie tak dawno towarzyszyli nam w doczesności.

Pamiętać trzeba jednak i o tych, którzy już nie mogą liczyć na swych bliskich. Warto zapalić na ich mogiłach iskiarkę światła i wyszeptać słowa modlitwy. Również oni tego szczególnego dnia, dnia Wszystkich Świętych, nie powinni być zapomniani. Niech miłosierny Bóg przysparzy im do swego Królestwa, „...a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki”.

Tomasz Paciorek

Zmiany w składzie Rady Miasta.

Podczas sesji Rady Miasta, która odbyła się 26 października przegłosowano uchwałę o wygaśnięciu mandatu radnego Bogdana Chorosi.

Miało to związek z korzystaniem przez radnego z mienia gminy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Należy jednak podkreślić, że nie było to naruszenie wielkiej wagi. Podczas sesji radni zgodnie podkreślali, że sytuacja jest przykra, a obecne uregulowania prawne potrafią często doprowadzić do absurdu. Man-

dat najprawdopodobniej obejmie Grzegorz Chwiłoc-Filoc, jako kolejny kandydat z listy Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego z największą liczbą głosów z okręgu pierwszego. Chwiłoc – Filoc jest prezesem MTS Marcovia 2000, w wyborach samorządowych otrzymał 78 głosów.

red.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE

www.hala-marki.pl

OFERUJEMY WYNAJEM POMIESZCZEŃ DO CEŁÓW SPORTOWYCH dla osób indywidualnych oraz grup zorganizowanych.

OBIEKT JEST WYPOSAŻONY w trybuny, sale wspomagające, elektroniczną tablicę wyników, profesjonalne nagłośnienie.

tel. 696 152 288

REKLAMA

KAMERALNE OSIEDLE DOMY JEDNORODZINNE W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ O POW. 160 m²

INWESTYCJA ZAKOŃCZONA

CENA OD 3850 ZŁ/M²

ATRAKCYJNA LOKALIZACJA: 3 km OD PUŚCZY SŁUPECKIEJ 5 km OD TRASY TORUŃSKIEJ

www.mankowska.nieruchomosci.pl
Tel. 602 227 608, 606 885 608

REKLAMA

postek wykopy

Thuczeń Piach

Ziemia Ogrodowa

żwir

wykopy

rozbiórki

www.postek-wykopy.pl
602 608 262
602 620 607

Dobre czasy Marcovii

Dziś Marcovia walczy o utrzymanie na piątym szczeblu rozgrywek, a jej mecze przyciągają regularnie do 100 kibiców. Na początku lat 90' nasz zespół grał wspaniałe mecze w ówczesnej III lidze. Wracamy wspomnieniami do tamtych lat z jednym z bohaterów tamtej drużyny – Dariuszem Rosą. Pan Dariusz początkowo wzbierał się przed tą rozmową. Uważał, że o jego przygodzie z piłką, jak sam ją nazywa, nie warto pisać w gazecie. W końcu jednak dał się ponieść wspomnieniom. Wywiad potwierdza nasze przekonanie o ważnym miejscu Dariusza Rosy, jak i całej ówczesnej Marcovii w historii mareckiego sportu.



Jak rozpoczęła się Pana przygoda z piłką nożną?

– W piłkę na podwórku grałem od dziecka. Ciężko już powiedzieć w jakim wieku pierwszy raz poszedłem na trening Marcovii. Rozpocząłem chyba od trampkarzy, i grałem w Markach do momentu, kiedy jeden z moich kolegów, Adam Kwaśniewski nie odszedł do Agrykoli Warszawa. Do dziś to jedna z najlepszych drużyn młodzieżowych. Adam opowiadał o tym zespole z pasją. W takim klubie, były już organizowane fajne obozy, grało się z ciekawszymi przeciwnikami, a młodzi zawodnicy mieli szansę dostać się do lokalnych reprezentacjach. Tak jak właśnie Adam, który dostawał powołania do kadry Warszawy. Chciałem spróbować i ja.

Udało się?

– Tak, trafiłem wtedy do drużyny złożonej ze świetnych piłkarzy. W sezonie 85/86 awansowaliśmy do finałów Mistrzostw Polski juniorów starszych. Zajęliśmy tam trzecie miejsce.

I wtedy zainteresowała się Panem warszawska Legia?

Już podczas tego turnieju byliśmy obserwowani. Chyba wypadłem dobrze bo jeszcze w czasie trwania turnieju dostałem powołanie do odbycia czynnej służby wojskowej, właśnie w Legii. Przeszedłem miesiąc „unitarki” i zostałem przeniesiony na Łazienkowską. Wiadomo, jako młody piłkarz zasiliłem szereg trzecioligowych rezerw.

Miał Pan jednak kontakt z pierwszą drużyną?

Z tym się wiąże jedno z fajniejszych wspomnień z mojej przygody z piłką. Trener jedynki brał często na mecze Pucharu Polski dwóch – trzech młodych zawodników z rezerw. Nie zawsze się otrzymywało szansę gry, ja swoją dostałem. Strzeliłem wtedy 2 bramki, wygraliśmy chyba 3:1, a Przegląd Sportowy zamieścił na okładce zdjęcie ze mną w czasie gry. Dla młodego chłopka to bardzo fajne przeżycie.

To w ogóle była bardzo fajna przygoda – grałem w jednej ekipie z takimi chłopakami jak Leszek Pisz, Marek Józwiak, Arek Gmur, Kazimierz Buda, Jan Karas. Z dwoma ostatnimi spotkaliśmy się później jeszcze w Marcovii. Na treningach graliśmy często przeciwko pierwszej ekipie, rywalizowaliśmy chociażby z „trzema Darkami” – Wdowczykiem, Dziekanowskim i Kubickim.

Po zakończeniu gry w Legii wrócił Pan do Marek, grać w A-klasowej wówczas Marcovii?

Tak i szczebel po szczeblu wywalczyliśmy trzecią ligę. Prezesem Marcovii został wtedy Marek

Rosa, mój brat. Ściągnął trenera Smolińskiego i od tego momentu zaczęło się dziać w klubie dużo dobrych rzeczy. Stworzyliśmy fajną paczkę chłopaków, właściwie z jednego podwórka, wzmocniana systematycznie o dobrych graczy z okolicy. Pamiętam, że Marek po-



D. Rosa na treningu Legii.

trafił zastawić prywatne pieniądze, jeśli uważał, że jakiś zawodnik jest potrzebny. W miarę szybko przyszło paru piłkarzy Polonii Warszawa, na pewno przyjeżdżali do nas trenować chociażby bracia Żewłakow, oczywiście jeszcze jako zupełnie nieznanzi zawodnicy. Jeden z nich chyba zaliczył nawet jakieś występy u nas.

Z trenerem Smolińskim weszliśmy do ligi okręgowej, tam przejął nas trener Wiśniewski i rozpoczęliśmy marsz do trzeciej ligi. To udało się osiągnąć w sezonie 93/94. Warto podkreślić, że Marki były wtedy dużo mniejszym miastem i trzecia liga to było dużo wydarzenie. Jak graliśmy mecze to na trybunach dopinogowało nas półto-

ra tysiąca osób. Istniał klub kibica, były śpiewy, flagi i wspólne świętowanie zwycięstw. Na nasz mecz wyjazdowy potrafiło pojechać dwa pełne autokary fanów i wielu samodzielnie samochodami. Nie zależnie jak daleko graliśmy. Wokół klubu wytworzył się wspaniały klimat. Graliśmy wtedy mecze z bardzo silnymi w tamtych czasach drużynami z Warszawy: Gwardią, Hutnikiem czy drugą Legią. A przecież radziliśmy sobie na tym szczeblu rozgrywek – potrafilimy strzelać po kilka bramek w jednym meczu.

A jak wyglądała drużyna? Wspomniał Pan, że w A-klasie byli w niej właściwie koledy z podwórka. A później?

Im wyższa liga tym te proporcje się zmniejszały, ale nadal byliśmy zgraną paczką przyjaciół. Ważne było też, że byliśmy bardzo wyrównaną ekipą, jeśli chodzi o umiejętności. Wszyscy z nas grali bardzo dobrze i stąd sukces. Do wspomnianych już Karasia i Budy, warto dodać chociażby Piotra Rockiego, Romana Nowickiego oraz Zbigniewa Antolaka. Trzon zespołu tworzyli jednak zawodnicy z Marek, Krzysiek Ratajczyk na bramce, Adam Stromecki, Jacek Ochman, Wiesiek Umiasztowski, Arek Barzyc, Mirek Kostka, Sławek Kozłowski, Tomek Tankiewicz. To tylko pierwsi, którzy przyszli mi na myśl, a nikogo nie chciałbym ominąć bo sporo osób zostawiło wtedy przy Wspólnej serce i zdrowie. Chciałbym w tym miejscu pozdrowić wszystkich kolegów z tamtej drużyny, kibiców i działaczy klubu.

Jakby miał Pan wskazać najprzyjemniejsze wspomnienie związane z piłką nożną, czy to w Legii czy Marcovii?



Marcovia Marki w III Lidze.

Chyba najprzyjemniej wspominać sparing rezerw Legii z pierwszą drużyną. Trener Jerzy Engel, wypytywał o mnie trenera Klejdinsty, który prowadził rezerwy. Podobno napsułem sporo krwi chłopakom z jedynki. Pamiętam, że założyłem kanał samemu „Dziekanowi”. W gruncie rzeczy miło było też przeczytać w jakiejś gazecie, po moim przejściu do Legii, że drużyna Agrykoli doznała poważnego osłabienia. Jak się zastanowiło to spory komplement dla mnie.

Z piłką mam właściwie same dobre wspomnienia, nigdy nie traktowałem tego jako sposób na życie. Zresztą wtedy były trochę inne czasy, nie było takich pieniędzy. Do rezerw Legii trafiali wtedy sami świetni piłkarze, ktoś uznał, że może i ja się sprawdzię. Trener kiedyś mnie spytał czy chciałbym poważnie grać w piłkę. Powiedziałem, że nie za wszelką cenę i tak też postępowałem.

Lata spędzone w Agrykoli, Legii i przede wszystkim Marcovii wspominać bardzo dobrze. Trochę za wcześnie skończyłem grać z powodu kontuzji kolana. Prawda jest też taka, że wtedy już bardziej myślałem o rodzinie. O żonie i wspinał się na górę, a obecnie czwórce córek.

Bardzo dziękuje za poświęcony czas i gratuluje wspaniałych chwil w sportowej karierze.

To ja dziękuję, za możliwość powrotu wspomnieniami do tamtych lat.

Dariusz Rosa, zawodnik m.in. Marcovii Marki i Legii Warszawa, obecnie prowadzi sklep spożywczy przy ul. Wspólnej 31 w Markach.

Rozmawiał Mikołaj Szczepanowski

REKLAMA

KUP NOWEGO MITSUBISHI LANCERA!

od **52 990 zł**

WIELKA WYPRZEDAŻ

ZOSTAW STARE AUTO W ROZLICZENIU

AUTOTEST
Al. Piłsudskiego 273, Warszawa-Marki
Tel.: (22) 781 18 80
Tel. kom. 504 033 081
www.autotest.com.pl

AUTOTEST
AUTORYZOWANY SALON DEALERSKI

SZKOŁA JĘZYKOWA GOLD FISH

ul: Fabryczna 11, Marki
tel: 887 562 653
www.gold-fish.pl

come here! już od 14zł!